

SŁOWO

Wilno, Wtorek 25-go listopada 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

OGŁOSZENIA. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

TEATR WIELKI
(W. Pohulanka).

W środę jedyny występ znakomitego tenora D. SMIRNOWA

w op. Verdi'ego
„RIGOLETTO“

Początek o
g. 8-iej wiecz.

Z tamtej strony.

Dyskusja nad polską polityką narodowością wypoczywa sobie po mianowaniu p. Thugutta ministrem bez teki i opatrnościowym mężem dla problemu mniejszości. Zw. lud.-nar. nie wie co prawda ce nam przyniesie p. Thugutt, ale raczej jest dobrej myśli. Pepróbujemy wznówić tę dyskusję w sposób nieco oryginalny.

Spróbujmy spojrzeć na tą politykę z tamtej strony. Nie ze strony interesów państwa czy narodu polskiego, lecz pod kątem widzenia interesów, dążeń i nadziei poszczególnych grup naszych mniejszości.

Ukraińcy. Dotychczas jeszcze pomiędzy Polską a idealną Ukrainą istnieje stan wojny, taki sam jaki istnieje pomiędzy S.S.S.R. a emigracją rosyjską. Irredenta ukraińska jest podsycona przez przyjaciół p. Skrzyńskiego Czechów, przez Niemców i inne czynniki wrogie Polsce.

Umyślnie nie mówimy tu o istnieniu U. S. S. R., gdyby bowiem kwestja ukraińska sprowadzała się do dylematu: z Bolszewją czy z Polską — byłaby o wiele prostsza i mielibyśmy dla niej tą samą receptę, jaką przepisujemy na załatwienie sprawy białoruskiej.

Ale tak nie jest. Irredenta ukraińska jest podsycona przez Zachód i może się ujawnić podczas różnych komplikacji międzynarodowych. Ukraińcy opierają swe rachuby na słabości Polski jako państwa. Posiadają nawet o wiele większe dane do tworzenia tej irredenty, do marzeń o własnym państwie, niż nasi Białorusini lub Żydzi. Dlatego też naszym zdaniem kwestja ukraińskiej p. Thugutt nie załatwi przez dyskusję pokojową. Dyskusja ta staje się możliwa w miarę postępu mocarstwowego rozwoju Polski. Ten zaś postęp hamowany jest, jeżeli nie uniemożliwiony, przez fatalny nasz ustrój konstytucyjny.

Niemcy. Jeszcze w większym stopniu niż Ukraińcy, Niemcy polscy rachuby swe opierają na słabości państwa polskiego. Dla Berlina państwo polskie jest *saison d'hiver*. Ale należy tu odróżnić dwie grupy Niemców.

Niemcy ze Śląska i Pomorza — ci dzisiaj jedynie przez partje skrajne, że ich pobyt w państwie polskim jest tylko tymczasowy. Dlatego też swoją politykę zastawiają do przetrwania, a nie do ulżenia stosunków stałych. Od kiedy już netykły p. Mac Donald, ale Francuz, dyplomata najczulszy z nami zaprzyjaźnionego narodu, p. Herberta zaczyna mówić o sprostowaniu wschodniej granicy Niemiec, — nie potrafimy się nawet dziwić z powodu takich intencji.

Niemcy z Poznańskiego, Królestwa, Małopolski i t. d. Ci znajdują się w innej pozycji. Stanowią kolonię wśród otaczającej ich ludności polskiej. Rozsądniejsi Niemcy z Poznańskiego rozumieją teraz całą niemożność rezultatów eksterminacyjnej polityki pruskiej w Poznańskim i wątpią aby szerzej mierzylł o powrocie Wielkopolski pod berło Hohenzollernów.

Niemcy z Łodzi czy Białegostoku muszą być przeciwnikami bolszewizmu, gdyż reprezentują raczej zamożne klasy ludności. Jako ludzie realni nie będą przeież marzyć, aby czerwona — białoczarna cheragiew powiała znów nad dawną okupacją niemiecką, a tem bardziej aby tu się zjawiała chorągiew niemiecko-republikańska. Jest to zresztą element najłatwiej ulegający wynarodowieniu, żywił który Polsce dawał w drugim już pokoleniu niezliczoną ilość tegich obywateli i gorących patrijotów.

Gdyby prasa stołeczna była mniej doktrynerską, toby podkreślała tą ogromną różnicę jaka zachodzi pomiędzy stosunkiem do państwa sejmowej grupy niemieckiej, a reprezentacji innych mniejszości narodowych. Niemcy przemawiają do Izby językiem państwowym. W całym szeregu wypadków Niemcy zajęli państwowe stanowisko. Przypomnijmy sobie choćby dyskusję nad ustawami językowymi, jak się wtedy Niemcy przeciwstawili tumultowi mniejszości narodowych. Niektórzy Niemcy głosowali za p. Merawskim przeciw p. Wojciechowskiemu podczas elekcji prezydenta. Wreszcie w ostatniej debacie motywacja stanowiska koła niemieckiego posiadała wyraźne akcenty państwowe i obywatelskie.

Żydzi. Poseł Niedziałkowski wypowiadał kiedyś przekonanie (nie wiem czy je żywi obecnie), że kwestję żydowską załatwić należy przez wezwanie proletariatu żydowskiego do ogólnie-secjalistycznego ruchu w Polsce.

Wątpię aby proletariatu żydowski przyjął tą ofertę. Obok posiadamy S.S.S.R. gdzie o wiele więcej, niż nawet o tem piszą popularne gazetki antysemitki, proletariatu żydowski stanowi klasę panującą.

Inaczej się sprawa przedstawia z burżuazją żydowską. Ta, pomimo tu i owdzie zabiłanych sympatyj dla ruchu bolszewickiego, interesem swoim jest związana z istnieniem na naszym terytorjum państwa, któreby ją chrońło przed najściem bolszewików.

Białorusini reprezentowani są dzisiaj jedynie przez partje skrajne, o programie społecznym bliskim naszym *Wyzwoleniu*. Nasze demokratyczne, rządy wnieśli na polskim Wschodzie rewoltę ludności. Wrzenie takie jest czasem żniw dla stronniectw skrajnych, radykalnych i bezwzględnie opozycyjnych.

Przed dniem 5 listopada 1922 r. nikt się nie spodziewał, że taka ilość głosów padnie na listy białoruskie. Nie był to produkt ruchu emancypacyjnego, lecz rezultat niezadowolnienia z naszej administracji. Ale faktem jest, że ruch narodowo-selowy białoruski wykorzystuje te nastroje dla budowania swej nacjonalistycznej odrębności.

Państwo polskie robiło wszystko co mogło, aby ułatwić zwycięstwo skrajnym radykałom białoruskim. Przez ordynację wyborczą zapewniono tu zwycięstwo liczby nad intelektem. Przez radykalną politykę

społeczną podcięto polski stan posiadania na Wschodzie.

Co zyskają radykalni Białorusini przez ugodę z p. Thoguttem? Szkoły — dla których nie mają ani podręczników, ani nauczycieli. Jeżeli Białorusini „wyszli z lasu”, stanęli do pracy pokojowej mogliby się tylko skompromitować.

Pozostając natomiast w bezwzględnej, zasadniczej opozycji Białorusini wykorzystują ogólne nastroje ludności i rosą w siłę. W końcu mają zawsze oparcie w Rosji sowieckiej, której pomoc notabene dowolnie mogą sobie miarkować.

Cerkiew prawosławna znajduje się w stosunkach znacznie gorszych niż nasi Ukraińcy, Niemcy, Białorusini nawet Żydzi. Wszystkie bowiem te grupy mają oparcie zagranicą. (Żydzi w postaci swych organizacji międzynarodowych). Natomiast Cerkiew prawosławna wygnana z własnego kraju, zagrożona infekcją stamtąd płynącą, nie posiada takiego oparcia. Nie można bowiem mówić o oparciu się o panującą Cerkiew w targanej przeciwnościami Jugosławiji. A Jugosławia jest najsłabszym państwem prawosławnym.

Cerkiew prawosławna jest zdana na naszą łaskę i niełaskę. Jest dla nas sojusznikiem najpewniejszym. Nie rozumiem dlaczego nasze ministerstwo oświaty prowadzi wobec niej tak nieprzyjazną politykę.

Żalnę bardzo, że nadmiar zajęć, a przedewszystkiem skromne stanowisko, które prasa wileńska zajmuje w prasie polskiej, nie pozwoli zapewne p. Thoguttowi przeczytać artykuł powyższy. Wiem natomiast czego nie wie zw. lud. nar. że intencje p. Thugutta polegają na wyeliminowaniu ręki przedewszystkiem do radykalnie-demokratycznych grup naszych mniejszości słowiańskich. Wiele bym pragnął wiedzieć jak się p. Thugutt zapatruje na intencje z tamtej strony i jakie widzi interesy i czynniki któreby naszych radykalnych braci Słowian w nasze popchnęły objęcia.

Cat.

SEJM I RZĄD.

W sprawie stanu wyjątkowego.

Komisja Administracyjna na wczorajszym posiedzeniu przystąpiła do obrad nad wnioskiem pos. Kozłowskiego w sprawie złączenia się policji nad ludnością w Telechanach, posłów Klubu Białoruskiego w sprawie ekspedycji karnej w powiecie Ostrowskim, posła Helowacza w tej samej sprawie, oraz posłów Kalenkiewicza Z. L. N. Raczkowskiego ZLN i Zwierzynskiego ZLN w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego na terenach, na których odbywają się napady bandyckie.

Po dyskusji o charakterze formalnym komisja postanowiła, nad wszystkimi wnioskami obradować łącznie z wnioskiem dotyczącym stosunków panujących w województwach wschodnich. Dla zaznajomienia się z ośnośnym materiałem przedstawionym przez rząd — zebrano podkomisję w składzie posłów: Jeremicza (Kl. Białoruski), Łaskiewicza (Piast) i Zwierzynskiego (ZLN) która ma przedłożyć komisji odpowiednie sprawozdanie.

Za kordonem.

Telegramy od naszego korespondenta z pogranicza.

Wybory do rad w Witebszczyźnie.

Rezultat wyborów do rad w poszczególnych rejonach Witebszczyzny jak donosi „Młot” w numerze 255 przedstawia się następująco:

W rejonie Mierzyńskim wybrano ogółem do 4 rad miejskich 80 osób, w tej liczbie 11 kobiet. Pod względem przekonań politycznych nowi członkowie dadzą się podzielić: komunistów 6, komsomolców 16 (w tem 3 kobiety) i *bespartijnych* 48 (w tem 8 kobiet)

W rejonie Sierocińskim ogółem wybrano 86 osób w tem komunistów 18, komsomolców 9 *bespartijnych* 64. Ogółem w całym okręgu wybrano 227 członków (206 mężczyzn, kobiet 21), ilość komunistów wynosi 21, komsomolców 31, *bespartijnych* 175.

Wynik wyborów w okręgu witebskim wskazuje jak mimo kilkuletniej intensywnej propagandy komunistycznej na wsi, wpływ bolszewików jest minimalny. W porównaniu do innych okręgów rezultat wyborów w okręgu witebskim uważany jest przez bolszewików za pomyślny. Są bowiem okręgi w których liczba wybranych komunistów nie przekracza 3 proc.

Nie Sowietom, lecz na kość.

Włościanie parafji orszańskiej dobrowolnie się opodatkowali na rzecz kościoła. Z tego powodu miński „Młot” oiska gromy potępienia na „otumanionych” przez księdza włościan którzy piacą — jego zdaniem — „księdzowski podatek” zamiast sumy te wnieść do kas sowieckich. Korespondent „Młot” podpisujący się jako „niedowiadek” wywya na zakończenie z patosem ludność „aby nie dała się więcej wyzyskiwać księdzu”.

Likwidacja analfabetyzmu.

Komisariat ludowy oświaty opracował plan likwidacji analfabetyzmu na Białorusi sowieckiej na rok 1925. Plan ten przewiduje likwidację analfabetyzmu wśród 18225 młodzieży w wieku przedpokorowym. 10812 czerwonoarmistów i 7450 delegatek wydziału pracy wśród kobiet. W związku z tem ma być wyasygnowane 117,64 rub. Likwidacja analfabetyzmu jest nierozdzielnie związana z t. zw. oświatą polityczną i *gros* sumy powyższej ma być użyte w celu komunistycznego uświadczenia młodzieży i czerwonoarmistów. Mimo gęstej sieci szkół sowieckich na Białorusi ilość analfabetów zmniejszyła się minimalnie. Jednym z powodów jest niechęć chłopów do wysyłania swych dzieci do szkół sowieckich.

Dr. Cwikiewicz na widowni.

B. minister „rządu” Łastowski-go Dr. Cwikiewicz ukazał się znów na widowni politycznej. Tym razem jako „mąż nauki”. Został on ostatnio wybrany w Mińsku na przewodniczącego sekcji krajoznawczej i medycznej Instytutu Kultury Białoruskiej.

Instytut Kultury Białoruskiej został niedawno upaństwowiony i poza swą działalnością naukową ma koncentrować propagandę białoruską na Polskę.

Nie „rada” ale „Sowiet”.

Na zjednoczonym posiedzeniu prezjdum CİK'a i Rady Komisarzy ludowych Białorusi postanowiono używać w terminologii urzędowej „Sowiet” zamiast „rada”. W związku z tem na wszystkich oficjalnych dokumentach i korespondencji urzędowej w języku białoruskim a także i na szyldach słowo „rada” zostało zamienione przez „Sowiet”. Postanowienie to jest umotywowane tem, że słowo „Sowiet” w przedciągu 7-miu lat od rewolucji październikowej uzyskało obywatelstwo w szerokiej masach proletariatu Białorusi.

Przeciw Troekiemu.

„Prawda” zamieszcza powitania wystosowane przez zjazd t. zw. „politrobotników” czerwonej floty i armji do Centralnego Komitetu rosyjskiej partji komunistycznej i komiternu. W powitańach zjazd podkreśla, że przeprowadzono w roku bieżącym reformę wojskową wymaga od partji zwrócenia baczonej uwagi na sprawy organizacji wojskowej, oraz stałej współpracy w dziedzinie oświaty politycznej w czerwonej flocie i armji. Dalej zjazd wyraża przekonanie, że partja pod przewodnictwem uczeni Lenina przeciwstawiła się energicznie próbom wypaczenia historii bolszewizmu oraz rewizji leninizmu. W powitaniu wystosowanym do komiternu identycznej treści zjazd ponadto przesyła „braterskie” pozdrowienie komunistycznej partji Niemiec.

który przystąpił do tworzenia gabinetu.

Egipt wreszcie oświadczył, że się odwołuje do Ligi Narodów. Ale Anglii — jak należało się spodziewać — odpowiedzieli, że sprawę traktują poważnie, a więc żadna Liga Narodów nie ma tu nic do gadania.

Z ostatniej chwili donoszą, że władze angielskie przystąpiły do obsadzenia komory celnej w Aleksandrii.

Krajoznicy angielskie do Aleksandrii.

LONDYN, 24 XI. (PAT). Pancerniki angielskie „Iroquois” i „Malaya” otrzymały rozkaz udania się do Aleksandrii. Identyczny rozkaz otrzymał krajoznik „Carados”, oraz 2 kontrtorpedowce, znajdujące się na wodach greckich.

Spróbujcie nowej wymionitej

herbaty Nr. 103.

Fels Tea Co Warszawa

Sprawy gospodarcze.

Interpretacja ustawy o poborze daniny lasowej.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydało okólnik treści następującej:

Do Min. R. i D. P. zwrócili się przedstawiciele właścicieli lasów w sprawie interpretacji ustawy o poborze daniny lasowej, a mianowicie zależenia użytków międzyrzębnych do podcał obliczenia wysokości daniny. Zgodnie z opinią M. R. P. wyrażoną w piśmie Nr 4639—Od. z dn. 6 X r. b. do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu M. R. i D. P. stoi na stanowisku interpretacji przepisów art. 3 ustawy z dn. 6—VII—23 r. oraz p. 1 § 2 rozporządzenia z dn. 25—IX—23 r. w ten sposób, że podstawa do wymiaru daniny lasowej są nie tylko użytki końcowe zrzębowe, lecz również użytki międzyrzębne, czyli w ogóle etat 10. względnie 5 letni, jako to ilość masy drzewnej, która stosownie do stanu lasu winna być użytkowana.

Szczególne jednak okoliczności zachodzą w tych wypadkach, gdy w ciągu 10 letnia, a względnie 5 letnia, począwszy od roku 1923—24 mogą być użytkowane te użytki międzyrzębne, które ze względu wyłącznie gospodarczych powinny być użytkowane przed rozpoczęciem lub po piątym okresie czasu, ustalonego w p. 1 § 2 rozprz., które zatem z jakichkolwiek bądź powodów zostały opóźnione lub zostały przyspieszone. Ministerstwo uważa, że takie użytki międzyrzębne, jak również w analogicznych wypadkach użytkowane następnymi jako nienależące do etatów wymienionych lat, nie mogą być brane za podstawę do obliczenia daniny lasowej. W wypadkach istnienia planów gospodarczych sprawa zaliczenia użytków międzyrzębnych do etatów poszczególnych lat nie nasuwa wątpliwości, gdyż wynika z samych planów gospodarczych. We wszystkich innych wypadkach natomiast kwestja ta może być rozstrzygnięta na podstawie stwierdzenia stanu gospodarczego lasu.

W sprawie ulg przy podatku gruntowym.

Ministerstwo Skarbu rozesłało Izabem Skarbowym okólnik następujący:

Do Ministerstwa Skarbu napływają zażalenia że organa skarbowe bądź zupełnie odrzucają, bądź też nie uwzględniają w dostatecznej mierze próśb płatników podatku gruntowego dotyczących ulg przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 29 września 1923 r. (Dz. U. R. P. N. 101 poz. 797), oraz że nie korzystają przy rozpatrywaniu podań płatników z pomocy i współpracy organizacji rolniczych wymienionych w § 10 wyżej wzmianowanego rozporządzenia, jak to: Towarzystwo i Kółko Rolniczych i Związków Ziemiaków, które znając miejscowe stosunki gospodarskie rolnych, najlepiej mogą określić szkodliwy wpływ zebrań pólów rolnych przez poszczególne płatników, jako też ich zdolność płatniczą. Dochodzą również do wiadomości Ministerstwa Skarbu fakty rozpatrywania podań o ulgi ze znacznym opóźnieniem, co powoduje trudności natury gospodarczej i finansowej dla płatników, oraz że niektóre urzędy skarbowe nie uważają nieurządzonej za księgę żywołową, usadniająca przyznanie ulg.

Wezbec powyższego Min. Skarbu przypomniał Izabem Skarbowym, że słuszne i usadnione próśby płatników podatku gruntowego o udzielenie ulg w granicach przewidzianych w Rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 29 września 1923 r. winny być z możliwym pośpiechem rozpatrywane zarówno przez Urzędy Skarbowe, jak i przez Izabę Skarbową, — przy współudziale przedstawicieli organizacji rolniczych, jako czynnika najbardziej powołanego do opinjowania i oceniania tak faktycznego stanu rzeczy jak i zdolności płatniczej gospodarzy rolnych.

Termin 14 to dniowy zakreślony w ustępie II im § 9 Rozporz. z dn. 29 września 1923 r. ocywiło się do księgi nieurządzonej musi być stosowany odmiennie niż do innych ksiąg żywołowych, albowiem rozmiar nieurządzonej mogą być dokładnie określone dopiero na podstawie próbnych omińtołów zboża, z tych względów przewidziany w § 9 termin zawiadomień, o ile chodzi o

księgę nieurządzonej, ustala się na dzień 30 listopada, jako datę ostatecznego ukończenia zbiorów ziół i okopowych.

Ułgi z powodu nieurządzonej winny być stosowane w wypadkach, kiedy nieurządzone ma charakter księgi żywołowej, t. j. gdy zbiory ziemniaków są znacznie niższe od normalnych dla danej miejscowości.

W każdym razie osłabienie zbiorów o 40 proc. niższych od normalnych (przeciętnych) usadnia w zupełności potrzebę udzielenia ulgi w formie odroczenia względnie rozłożenia na raty podatku gruntowego

przesłem tak ze względu na interesy Skarbu, jak też przede wszystkim ze względu na potrzeby związków samorządowych i należą do reguły udzielać ulg odnośnie do 100 proc. podwyżki podatku gruntowego (rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12.IV r. 1924 Dz. U. R. P. N. 33 poz. 353); całkowitą zaś należność z tytułu podatku gruntowego odraczać względnie rozkładać na raty 11 tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy ściąganie należności zagrażałoby egzystencji gospodarcej płatników.

Wybuch amuniej w Kownie.

RYGA, 24.XI (tel. wł.-s.) Z Kowna donoszą: W ubiegłą sobotę o godz. 7 rano na przedmieściu Aleksota położonym za Niemnem nastąpił wybuch pocisków w wojskowych składach amuniej. O sile wybuchu świadczy fakt, że w wielu miejscach a zwłaszcza na głównej ulicy Alei Wolności zostały wybite szyby wystawowe. Wybuch wywołał panikę w mieście. Dotychczas znaniono 4 zabitych i 2 rannych. Dokładna ilość ofiar dotychczas nie ustalona. Miejsce wybuchu otoczone jest kordonem wojska. Władze wojskowe i policyjne prowadzą ścisłe dochodzenie, które jeszcze nie zdołało wykryć przyczyny wybuchu.

Z Kowieńszczyzny.

„Letuva“ o sytuacji Kłajpedy.

„Lietuva“ Nr. 255 omawia sytuację w Kłajpedzie w sposób następujący: W prasie Litwinów kłajpedzkich oraz w niektórych piśmiech kowieńskich ukasują się od czasu do czasu artykuły i komunikaty o sytuacji kłajpedzkiej. Rozlegają się głosy niezadowolienia i rozgoryczenia Litwinów kłajpedzkich, rzekomo krzywdzonych; mówi się o podpadłej prasie w Kłajpedzie, gwałtem germanizowaniu Litwinów Kłajpedzkich, ich szkół i t. d., zarzuca się niejednokrotnie rządowi, iż nie podtrzymuje on litewskiego żywiołu, iż zbyt powolną prowadzi politykę i t. p. Dziwne są podobne zarzuty, nie wykazujące dostatecznego obznajmienia się z sytuacją.

Kłajpeda jest jednostką autonomiczną. Państwo litewskie nie posiada tam nic, poza wojskiem, kołół, pocztą, portem, ceł i t. p. Wszystkimi zarządza miejscowa ludność, której zarządem jest samorząd, nie przekraczający konstytucji litewskiej, oraz praw suwerenności rządu litewskiego. Dlatego też kołóły, szkoły, policja, urzędy lokalne zezleżą od samych autochtonów. Od tych ostatnich zależy zwłaszcza uporządkowanie własnych potrzeb i stosunków socjalnych i prywatnych. Rząd republiki litewskiej, jako taki, nie ma tu nic do gadania. Niewątpliwą jest rzeczą, że wśród Niemców kłajpedzkich znajdują się ludzie złej woli, pragnący zepchnąć miejscowych Litwinów na drugi plan i samą zagarnąć władzę. Trudno jednak zwracać się o pomoc przeciwko nim do rządu litewskiego. Litwini kłajpedzcy powinni się bronić własnymi siłami przeciw zakusom miejscowych żywołów germanizacyjnych i paraliżować je własną, bardziej ruchliwą działalnością ideową. Przeciół Litwinów kłajpedzcy posiadają własne organizacje, które powinny przede objąć kierownictwo nad antygermanizacyjną akcją. Kłajpedzkie organizacje litewskie mogłyby znaleźć poparcie podobnych organizacji kowieńskich, lecz nie powinao w żadnym razie liczyć na

ingerencję rządu dopóki go stosunki narodowościowe nie tyczą bezpośrednio. Narodowy ruch Litwinów kłajpedzkich nie jest dotychczas zjawiskiem sztucznym i nadal zapewne zachowa podobny charakter. To też uświadomieni Litwini kłajpedzcy powinni sami walczyć o swe prawa i wpływy.

Pisma, oskarżające rząd centralny o wytworzenie obecnej, anormalnej sytuacji w Kłajpedzie, uczyniłyby o wiele lepiej, gdyby konkretnie wykazały kto ponosi winę w tej sprawie oraz paradyżły Litwinom kłajpedzkim w jaki sposób należy z normalnymi obywatelami walczyć.

Sytuację kłajpedzką zdołają raczej naprawić nie ci, którzy będą uskarżali się i obwiniali, lecz ci, którzy energicznie rozpoczną działalność wśród Litwinów — kłajpedzian, w kierunku ich uodpornienia na wpływy germanizacyjne.

Proces Polaków w Lipsku.

BERLIN, 24 XI PAT. Biuro Wolfa donosi: Przed senatem karnym trybunału Rzeszy w Lipsku rozpoczął się dziś szereg procesów o zdradę stanu przeciwko członkom związku byłych powstańców na Górnym Śląsku. Ogólna liczba oskarżonych wynosi około 90 os.

Przedewszystkiem poięgnięto do odpowiedzialności głównego oskarżonego 24 letniego ekspedjenta Emila Wiczkorka, z Bujakowa, w woj. Śląskiem, obwinionego o to, że zarówno w kraju, jak i zagranicą w latach 1923—24 przygotowywał i sderwanie od Niemiec Górnego Śląska i przyłączenie go do Polski, a mianowicie za swoją działalność w charakterze przewodniczącego miejscowej grupy Związku ku byłych powstańców. Związek ten, jak donosi dalej sprawozdanie, liczący 15 tys. członków rozciągał się zarówno na niemiecki jak i na polski Górny Śląsk.

Obrońca adwokat Kudrysz z Opola służył wniosek ażeby w myśl § 588 niemiecko-polskiej konwencji zawartej w 1922 roku otrzymać od Górnośląskiej Komisji mieszanej automatyczną interpretację postanowień konwencji o prawie słowa rzymskiego. Senat karny wniosek ten odrzucił z tem usadnieniem, że konwencja odnosi się tylko do spraw z dziedziny prawa cywilnego a nie z dziedziny prawa karnego.

Proces komunistów w Rewlu.

RYGA, 24.XI (tel. wł.-s.). Z Rewla donoszą: W 6-mym dniu procesu przeciwko 149 komunistom wygłosił prokurator półtoragodzinną mowę, w której, po rozpatrzeniu materiału obciążającego i zeznań świadków, domagał się kary śmierci dla hersztów organizacji komunistycznej, dla reszty zaś oskarżonych żądał bezterminowego więzienia. Po mowie prokuratora posiedzenie przerwano. Z kolei na następnem przemawiać będą obrońcy.

Za granicą.

Exodus w Pradze.

Obrazy nad przyszłorocznym budżetem — czytamy w „Czasie“ krakowskim — w parlamencie czeskim przyniosły epizod, który jak błyskawica rozświetlił pogodny na posór horyzont polityczny czeski. Przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych, (wrażenie mniejszości o tyle jest niesłuszne, że mniejszości te stanowią w istocie większość w państwie czeskim) a więc Niemców, Słowaków, Węgrów i Rumunów opuścili demonstracyjnie posiedzenie parlamentu, zaznaczając, że wobec taktyki stosowanej wobec nich przez większość czeską udział ich w obradach jest zupełnie iluzoryczny. Polacy, jak wiadomo nie mają dotąd przedstawiciela swego w sejmie czeskim, gdyż od czterech lat rząd czeski nie zdążył jeszcze rozpisnąć wyborów na polskim Śląsku i zapewne ich w tej kadencji parlamentarnej już nie rozpisze.

Formalną przyczyną demonstracji mniejszości był fakt, że obrady nad budżetem, podobnie jak nad wieloma innymi sprawami, zamieniały w formalność głosowanie w czasie którego stroniactwa czeskie mechanicznie odrzucały wszelkie propozycje stawiane przez opozycję. Odgłosowywano poprostu to, co w przeddzień uchwalia na posiedzeniu konwentyku tzw. piątka, Słowaków na gracie odrębności narodu słowackiego zrobi automatycznie Słowacy formalnie już mniejszością w swem własnym państwie.

państwo swem w mniejszości, przeto mimo odpowiadało przykrojonej ordynacji wyborczej, mimo używania, zwłaszcza na Słowaczynie przewożenia garnizonów (wojsko ma czynne prawo głosu) do osiągnięcia większości, ilość mandatów czeskich jest tak niewielka, że większość czeską osiągnąć można jedynie przez utworzenie koalicji wszystkich stroniactw czeskich a więc nacjonalistów Kramarza, katolików, agrariuszy, narodowych socjalistów, oraz socjalnych demokratów.

Kombinacja tak różnorodnych i zwalniających się żywiołów nie długoby wszakże mogła się utrzymać w normalnym życiu parlamentarnym. To też twórcy jej postarali się o skoncentrowanie całego kierownictwa polityki koalicji czeskiej w ręku pięciu delegatów tych stroniactw rządzących bezapelacyjnie. Istotnym też rzędem w Czeszech jest owa piątka, gabinet najczęściej jest tylko formalnym wykonawcą jej postanowień.

Prasa czeska nie ukrywa, iż najbardziej boli Czechów, iż w demontażu tej białej udział i Słowacy. Jest to w istocie cios dla Czechów najdotkliwszy; jest to bowiem dla opinii obcej zupełnie wyraźny znak, iż miru o jedności narodu czechosłowackiego propozycje stawiane przez opozycję. Odgłosowywano poprostu to, co w przeddzień uchwalia na posiedzeniu konwentyku tzw. piątka, Słowaków na gracie odrębności narodu słowackiego zrobi automatycznie Słowacy formalnie już mniejszością w swem własnym państwie.



NA JESIEŃ!
NA ZIMĘ!
POLECA
O. KAUCZ
ZAMKOWA 8.

Ciepłe
czapki
Kaftany
Kamizelki
Szale
Kalosze
w wybor. gatunku
po
niskich cenach.

„Polska Składnica Galanteryjna“
WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA
Włno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Niel i Pończoch

„P A C“
Polska A. Cyjwa
Biskupia 12
Włno.
WYMIENIĆ
KAKAO w proszku
firmy „P A C“

Prześladowania chrześcijaństwa.

Zatulił się z Carem ziemskim. — Teraz zabieramy się do Carów niebłeskich. Styczeń 1923. Bezbożnik.

Znany publicysta angielski Captain Francis Mc. Cullagh (czyt. Mak Kollah) umieszcza to motto, na pierwszej stronie swego piętnego dzieła, które przed kilku dniami wyszło w polskim przekładzie p. t. „Prześladowanie Chrześcijaństwa przez bolszewizm“ (The bolshevik persecution of Christianity), nakładem wydawnictwa księży Jezuitów w Krakowie (Kopernika 26). Książka ta, powinna wzbudzić w Polsce większe zainteresowanie, niż w jakimkolwiek innym kraju — gdyż cudzoziemiec składa w niej hołd swego szczeremu podziwu i uznania, bohaterem Polakom, o których w ich Ojczyźnie nikt jeszcze nie pisał. Mianowicie, prócz opisu antyreligijnej akcji Sowietów i prześladowania wszelkich religij i sekt, autor poświęca największą miejscę procesowi wytoczonemu w marcu 1923 r. arcybiskupowi Cieplakowi i katolickim księdom. Kapitan Mc. Cullagh był wtedy w Rosji już od dłuższego czasu, jako korespondent

amerykańskiego czasopisma „The New York Herald“, i w ten sposób, stał się jednym z bardzo nielicznych świadków owego nadzwyczaj charakterystycznego „niby sądu“. Opowiadanie jego ma dla nas tem donioślejsze znaczenie, iż jako korespondent pism angielskich o żadne faworyzowanie Polaków posądzanym być nie może. Praytem, dzięki zabiegom bolszewickiego rządu, by utrzymać ścisłą tajemnicę, jest to pierwsze wyczerpujące sprawozdanie z całego zajścia, które dojdzie do szerokiego ogółu i zapozna go z tem co znosili i znoszą nasi bohaterzy współrodacy, księża katolicy pod rządem Sowietów.

Kapitan Mc. Cullagh znał Rosję dokładnie jeszcze przed wojną i dlatego może w książce jego nie ma tej nuty spotykanej najczęściej w książkach angielskich o Rosji. Rosja, mistyczny kraj cudów—Rosja, kraj bogactw nieprzebranych—Rosja, której lud jest zdolny, serdeczny i wylany i taki inny, niż wszystkie ludy świata—Ros. a, wreszcie, kraj najmniej Anglikowi zrozumiały i o wiele więcej egzotyczny, niż Indie, albo nawet Chiny. Może też dlatego „to understand

Russia“ (zrozumieć Rosję) jest marzeniem większości autorów angielskich. Z tego powodu umieszczają oni w swych książkach takie brednie o Rosji wobec których porzywa nas i śmiech nieposkromiony i gniew zarazem. Mc. Cullagh przeciwnie; orientuje się w Rosji świetnie, bierze i widzi ją taką, jaka ona jest w istocie, a co do rządu Sowietów tak samo nie ma żadnych iluzji, jak i my wszyscy. To też, opowiadanie jego, nie zabarwione żadną sympacją, nie przysięnię żadnym złudzeniem, jest szczerą prawdą, sarysowaną w jednych, wyraźnych kentukach. W całej opowieści, drży nuta leciuchnej ironji, subtelnie ukrytej w napozór poważnym, a jednak nadzwyczaj humorystycznym traktowaniu Sowietów i ujęciu ich praw, sądów i ostego rządu.

Autor śmieje się dyskretnym śmiechem—w którym czuć jednak cały beznamiętny pogardę wytwornego, wyrafinowanego wyznawcy kultury Zachodu, dla rozpasanej, dzikiej tłuszczy, pozującej na rząd pełen ideałowości i starającej się nadać swym czynom prawne podstawy, z których w najlepsze kpi sobie pisarz wychowany w kraju, gdzie

szacunek dla rządu i prawa jest głęboko w sercach obywateli zakorzeniony. W poszczególnych rozdziałach, poświęconych wyłącznie charakterystyce poszczególnych księży (ks. arcybiskup Cieplak, exarcha grecko-katolicki Fiodorow, prałaci Badkiewicz, Malecki i księża Wasiliewski, Janukowicz, Ejsmont, Julianiewicz, Matulanis, Chwieńko, Trojce, Chodniewicz, Iwanow, Rutkowski, Pronskelis) zaciekawie egremnie jak się przedstawiają osobom cudzoziemca tak dobrze nam znane poście. Z dumą też konstatujemy, że nie nam jednym wydają się oni bohaterami, ale że świat cały za bohaterami, a co do rządu (Mc. Cullagh, niezłomność charakteru i zasad kleru katolickiego występuje tam jaskrawiej, że autor przeciwstawia ich duchownym Cerkwi prawosławnej. Początkowych kilka rozdziałów traktuje bowiem o historii upadku tejże Cerkwi.

Więc przechodzą przed nami, trwożliwie drżące postacie, ciemnych, dzikich popów, goniących tylko za osobistą korzyścią, następnie przestępów, zdrójców schyzmatyckiego Kościoła, jak Wwiedziński, Kramarski, biskup Antonin. Wreszcie staje przed nami Patryarcha Tichon, ciemniejszy i pełen dobrej woli, a jakże bezradny i słaby i wzbudzający tyle litości. Prowadzi on swą Cerkiew drogą, którą uważa za prawdziwą — lecz widząc, że droga ta staje się zbyt ciernista i stroma, szuka oparcia i nie znajdując go, świadomie i dobrowolnie zsuwa się, pociągając ze sobą swój Kościół w manowce. Tęsz dopiero ukazują nam Mc. Cullagh w pełnym świetle, tego, który prowadził drugi co do liczby wiernych, Kościół w Rosji. Jest nim arcybiskup Cieplak. Na pierwszym planie wylania się z pod pióra zdolnego pisarza jaskrawa i uderzająca różnica w obu Kościołach. Podczas gdy schyzmatycki się poddał kierunkowi najzaciętszych swych wrogów, dumny i najzupełniej niezawrotny wznosi się Kościół katolicki. Ani jednej sekundy nie wahają się biskupi i nikt z kleru. Wiedzą dokładnie jakie są zasady ich wiary, i czują w sobie dość siły by od tych zasad nie odstąpić. Wiedzą że nim oni żyją, świętokradzka ręka nie tknie tabernaculum, nie targnie się na Monstrancję, w których ukryty Bóg cichy słuca skarg

KRONIKA

WTOROK
25 Dnia
Katarzyny

Wschód słońca 7 g. 5 m.
Zachód „ g. 15 47 m.

WILEŃSKA.

(r) Opleka nad grobami naszych obrońców. Koneystora prawosławny wydał rozporządzenie do duchowieństwa prawosławnego diecezji wileńskiej, aby duchowieństwo energicznie popierało i propagowało wśród ludności akcję Polskiego Tow. Żołobnego Krzyża.

(r) Posiedzenie powiatowych komisji polubownych. Dnia 16 grudnia o godz. 10 zrana w lokalu Głównego Inspektoratu Pracy, odbędzie się posiedzenie powiatowych komisji polubownych zemi Wileńskiej. Przedmiotem obrad będą umowy zbiorowe pomiędzy przedstawicielami właścicieli ziemskich, a przedstawicielami robotników rolnych.

Jednocześnie będzie zawarta poraz pierwszy na ziemi Wileńskiej umowa zbiorowa właścicieli lasów z leśnikami. Dnia 28 b. m. o godz. 12³⁰ popoł. odbędzie się w lokalu Głównego Inspektoratu Pracy trzecie posiedzenie powiatowych komisji polubownych dla województwa Nowogródzkiego. Tematem obrad będzie sprawa zawarcia umów zbiorowych pomiędzy przedstawicielami właścicieli ziemskich a ordynariuszami, domownikami, rzemieślnikami rolnymi i stolarzami.

Będzie to pierwsza umowa zbiorowa w woj. Nowogródzkiem.

(r) Echo zjazdu dziekanów prawosławnych. W rezultacie obrad zjazdu dziekanów prawosławnych odwołano subsydjum seminarjum prawosławnemu i innym instytucjom. Subwencja dla gimnazjum Pospisielowej zostanie udzielona prawdopodobnie po Bezem Narodzinu. Sprawa nowego stylu, oraz wprowadzenia języka polskiego do seminarjum jak się dowiadujemy poruszana nie była.

(a) Walne zgromadzenie szlon. Zw. Bezpiecz. Kraju. W dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie członków Zw. Bezpieczeństwa Kraju. Zebranie zgałi przez Jastrzębski, następnie przystąpiono do wyboru prezydium w skład którego weszli p. Jastrzębski jako przewodniczący p. Bujwid jako sekretarz pp. Swianiewicz i Januszewicz jako członkowie. O celach i zadaniu organizacji wygłosił przemówienie komend. główny obw. wileńskiego por. Galinat. Sprawozdanie z działalności kasowej, biblioteki jak i wojsk działalności przeszłej, zdał p. Nowina-Przybylski.

Plan pracy na przyszłość w okręgu wileńskim przedstawił kom. głów. por. Galinat. W końcu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: Karolew Tadeusz, Zachara Antoni, Jastrzębski Piotr, Kulesza Józef, Nowina-Przybylski i inni.

(a) Sprawa cyrku. Komisarz Rządu na m. Wilno odzwoił udzielenia pozwolenia na otwarcie cyrku w Wilnie, wobec tego właściciel cyrku złożył rekurs do p. Wojewody. Trupa cyrkowa mimo oddalenia rekursu przybyła do Wilna.

(r) Z Urzędu do walki z lichwą i spekulacją. Urząd do walki

z lichwą i spekulacją, w miesiącu październiku weszła w postępowaniu administracyjno-karnym 61 spraw o lichwę i spekulację. Niezależnie od tego skierowano na drogę sądową (prok. podprok. sędzia śledczy i sąd pokoju) kilkanaście spraw mieszkaniowych i za wygórowane komorne.

Próca tego skierowano kilkanaście spraw do urzędu akcyzy i monopolu, izby skarbowej za przekraczanie takich spraw jak np. wygórowane ceny za wyroby tytoniowe, nielegalna sprzedaż, wprowadzanie w błąd czynników rządowych co do podawania kwot obrotowych, podlegających obciążeniu podatkiem majątkowym i obrotowym.

(a) Posiedzenie komisji prawniczej Magistratu. W dn. 25 listopada r. b. odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej Magistratu m. Wilna.

Porządek dzienny jest następujący:

1) Zażalenie właściciela hotelu „Piotrogród“ Wajnszejna na wymiar podatku lokalowego od rzeczonych hotelu.

2) Sprawa wydzierżawienia działki zemi miejskiej przy ul. Kalwaryjskiej pp. Walszesakowi i Sienkiewiczowi.

3) Kwestja praw miasta do ziemi wieczysto- czynszowej; wieczysto- dzierżawnej.

4) Sprawa waloryzacji kaucji i dtingów przedwojennych, według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14.IV-24.

(a) Chorozy zakazane w Wilnie. W ubiegłym tygodniu Sekcja Zdrowia przy Magistracie m. Wilna zarejestrowała następującą ilość chorób zakaźnych: dur brzusny 18; dur plamisty 1; pniocia 13; bionica 1; ospółki 2; tms 2.

(a) Wydział szkolny przy Magistracie m. Wilna. W Wilnie istnieją 52 szkoły powszechne, na które Magistrat poosi wszelkie świadczenia rzeczowe, jak opłata lokali, inwentarza, światła, opłata służbie et., jedynie nauczycieli opłaca inspektorat szkolny.

Zlikwidowana z powodu braku lokalu w czerwcu r. b. szkoła powszechna Nr. 1 obecnie została nanowo otwarta we wsi Kuprjaniszki.

Z 2 szkół białoruskich istniejących w Wilnie, jedna Nr. 22 przy ul. Kalwaryjskiej została zlikwidowana z powodu małej liczby dzieci, a na jej miejsce otwarta została szkoła polska, pozostałych dzieci przydzielono do jednej obecnie szkoły białoruskiej w Wilnie Nr. 33. Dla oświaty pozaszkolnej, w postaci kursów dla dorosłych, Magistrat udziela lokali, inwentarza i światła bezpłatnie. Oprócz tego udziela bezpłatnie lokali dla władzy wojskowej w szkołach Nr. 9, 11, i 29 w których odbywają się Kursy dla analfabetów żołnierzy.

(a) Syndykat lniany w Wilnie. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie udziałowców spółki Syndykat Lniany w Wilnie pod przewodnictwem hr. Stanisława Mohla. Sekretarzem msc. Wł. Miedzianowski. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu, referowanego przez p. Stan. Brzostowskiego, stwierdzono, że spółka rozwija się należycie. Szczególnie dodatnie wyniki daje eksploatowana przez Syndykat Lniany fabryka maszynowej przeróbki lnu w Bezdanach, przetwarzająca do ośmiu wagonów lnu

tygodniowo. Pozatem uruchomione będą wkrótce warsztaty mechaniczno-wośelach ziemi Wileńskiej. Syndykat Lniany nabywa len przeważnie od producentów bezpośrednio. Pozostaje on w kontakcie z zakładami Żyrardówskimi oraz eksportuje włókno i pakuj zagranicę.

Walne zgromadzenie uchwalilo kooptować p. Adama Mongirda, polecając mu prowadzenie działu zakupu lnu.

Biuro Syndykatu przeniesione zostało do nowego lokalu i mieści się obecnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 10.

(a) Z życia Dowborczyków. Sekretariat Grupy Wschodniej i Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków niniejszem podaje do wiadomości członków i sympatyków, że sekretariat Stowarzyszenia mieści się w lokalu przy ul. Zamkowej pod Nr. 18 m. 25 (wejście od z. Sw. Michalskiego) i jest czynnym w dni następujące: a) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do godz. 15 b) w wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do godz. 20.

(a) Z życia Hallerczyków. Sekretariat Chorągwi Wileńskiej Związku Hallerczyków niniejszem podaje do wiadomości członków i sympatyków, że Sekretariat Chorągwi mieści się w lokalu przy ul. Zamkowej Nr. 18 m. 25 (wejście od z. Sw. Michalskiego) i jest czynnym: a) codziennie od godz. 17 do 19 b) w niedzieli od godz. 12 do 14.

(a) Trzynastodniowa wycieczka zimową do Tatr, połączona z jazdą sankami do Morskiego Oka i do Dol. Kościeliskiej i pobytom w pierwszorzędym pensjonacie w Zakopanem, organizuje w czasie od 21 grudnia do 2 stycznia sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. kosztem 215 zł. od osoby. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer nauczycielskich.

Zgłoszenia w formie przystania zadatku w wysokości 50 złotych najpóźniej do 5 grudnia przyjmuje i informacyj udziela p. Szkodziński Jan w Krakowie. Rynek Gł. 29.II p. Na odpowiedź pismną należy załączyć markę pocztową.

TEATR I MUZYKA.

(a) Teatr Polski. Dziś Teatr Polski wystawia po raz pierwszy, przygotowywaną od dłuższego czasu tragedję Słowackiego „Mazepa“. W sztuce zajęte najlepsze sily naszego Teatru; w polonizie przyjmują udział cały personel. Reżyserja J. Leśniewskiego, inscenizacja E. Kazimierowskiego.

(a) Z Opery. Jedyń występ D. Smirnowa. Jutro w środę w operze „Rigoletto“ odbędzie jedyń występ fenomenalnego śpiewaka D. Smirnowa.

(a) Z Operetki. Dziś, zawsze ciesząca się olbrzymim powodzeniem Wiktoria Kawecka da się słyszeć w „Królowej brylantów“, która już niebawem sechdzi z repertuaru.

(a) Przedstawienie szkolne. W najbliższą sobotę i niedzielę dla młodzieży grani będą „Karpacy górskie“.

(a) Hrabina Marica. Premjera najnowszej operetki Kalmara p. t. „Hrabina Marica“ z Wiktoria Kawecką, Mieczysławem Dowmuntem, świeżo pozyskanymi: Sempoliskim i Kozłowską, oraz Marjańskim w rolach głównych, odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia.

(a) Administracja Teatrów podaje do wiadomości ogólnej, że ceny na operetkę w Teatrze Wielkim są z dnem najbliższym niższe i zrównane przez to zostały z cenami operowymi.

(a) Koncert J. Kubelika Dyrektora Teatrów udato się pozyskać na jeden tylko koncert, fenomenalnego skrzypka J. Kubelika. Koncert odbędzie się w d. 8 grudnia w Teatrze Polskim.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(a) Ujęcie bandyty. Policja zatrzymała Jana Czurgieła, który wraz z dwoma innymi osobnikami napadł na Marję Paszun (pow. Święciański). Złotyście przekasane w trybie doraźnym do dyspozycji pana prekuratora. Marję Paszun wskutek otzymania przez nią mnóstwo ras kłótych i ołetych przywieziono w stanie ciężkim do szpitala.

(a) Napady. Dn. 21 b. m. o godzinie 12 w dzień na drodze około wsi Kullany gm. Soliskiej pow. Oszmiańskiego przez niesnane osobnika został obrabowany Bromiel. Kłuzo ktorému pod groźbą noża srabowano pieniądze gminne w sumie 80 zlot., oraz ranione lekko w rękę.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

(a) Monopol spirytusowy. Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego rozesała do wszystkich właścicieli gorzelni okólniki z żądaniem podania różnych informacji dotyczących ich gorzelni. Zgromadzeni dn. 18 b. m. w Grudziądzu na zzebraniu Pomorskiej Spółki Okoliczanej właściciele gorzelni uchwalili przeciwstawić się żądaniom dyrekcji monopolu spirytusowego i nie udzielać jej żadnych informacji inaczej, jak za pośrednictwem związku.

(a) Świadcstwa przemysłowe na 1925 r. Świadcstwa przemysłowe na rok 1925 muszą być wykupione do dnia 31 grudnia b. r., po tym terminie zaś będą doliczane kary za zwłokę po 4 proc. miesięcznie.

Z wykupieniem świadcstwa przemysłowego na rok przyszły nie należy zwlekać do ostatniej chwili, gdyż kasy skarbowe ponad 1000 osób dziennie załatwić nie mogą.

Sport.

Niedziela zawody piłki nożnej.

W niedzielę b. m. na boisku P. C. K. odbyły drugie zawody kwalifikacyjne pomiędzy Spartą a Kresowia zakończone wynikiem 5 : 1 (2 : 1) na korzyść Kresowii.

Grając o wiele lepiej, niż dnia poprzedniego, mogła odnieść Kresowia nad Spartą dwucyfrowe zwycięstwo, jednakże niecelne strzały oraz zbytła pewność wygranej nie pozwoliły uzyskać większego zwycięstwa.

Sparta zaś, chociaż wyszła na boisko w dziesiątkę, grała o wiele gorzej niż dnia poprzedniego. Szczególnie zawinił bramkarz, puszczałając piłki łatwe do obrony.

Najlepszym na boisku był prawy łącznik Kresowii, który wyróżnił się z pośród innych graczy bardzo ładną techniką oraz żywiołowym pędem na bramkę.

Sędziował p. Wróbel dosyć dobrze czasami przeocząc spalone. Publiczności sporo.

R.

Ze świata.

(a) Odnalezienie podróżnika. Przed czterema laty wybrał się w podróż w okolice polarne duński badacz i podróżnik Frenchen, po którym następnie wszelki ślad zaginął. Obecnie odnalazł go przypadkiem na Pond Islet, najdalej na północ wysuniętej kończyźnie Kanady, kapitan duński Petersen i odwiózł go do ojczyzny. Frenchen przebył straszne cierpienia; palce u nóg zupełnie mu odmarzły, a żywił się przez cały czas swej samotności rybami i innymi zwierzatkami morskimi.

swych wiernych i czuwa nad nimi. Wiedza, że nie pozwolą demoralizować matych dzieci. Że nie odstąpią ich serc wrogom. Że placówek tych będą bronili do ostatniej kropli krwi. Że dzieci zawsze, pomimo zakazów, uczyć będą o Tym co przyniósł Przebaczenie i Miłość. Że uczyć będą póki żyją. A umrzeć w obronie swych zasad są w każdej chwili gotowi. Słowa Chrystusa, wypowiedziane do Sw. Piotra, sprawdzają się raz jeszcze zaprawde: „Tys jest Opoka, a na tej Opocie zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go“. Szczęry podziw i szacunek płyną ze słów autora, gdy mówi o spokoju i pogodzie z jakim wyroki śmierci lub strasznoeg więzienia były przyjmowane. Młodzi księża, wprost zdają się walczyć o zdobycie Palmy Męczenniczej i wygłaszając zasady wręcz przeciwnie bolszewizmowi — i nie ustępując w niczem, nie zgadzając się na żadne kompromisy, wprawiają Mc. Cullagh'a w zachwyt i zdumienie. W oczach staje mu żywo obraz męczenników z czasów Nerona. Autor odczuwa głębokie, silne rozrzewnienie — rezrewnienie to udziela się czytelnikom. Bo jakże wzruszającym jest

widok ludzi, co jak dawni Święci, przed wiekami, są gotowi teraz na śmierć i męki za swą wiarę. Ludzie, którzy dla ideału wszystko poświęcają na świecie. *Deiwna* otucha wstępuje w serce najzawziętszego nieprzyjaciela ludzkości i następuje przepływu szacunku dla natury ludzkiej i wiary w nią. Bo jakże wielka i piękna być musi ta natura, jeżeli w czasach obecnego sceptycyzmu i materializmu, zdobywa się na tyle bohaterstwa, ile go wykazują nasi księża.

Wstrząsające, ponure sceny przesuwają się tu i ówdzie wiernie ilustrując ducha Sowdepij. Porusza nas do głębi opis śmierci s. p. pralata Budkiewicza. Książka jest pisana z talentem, przez autora, który się bardzo chlubnie odznaczał na szpaltach pism amerykańskich, angielskich (Daily Mail, Manchester Guardian), irlandzkich (Roscommon Herald) Przed paru laty, zdobył sobie Franciszek Mc. Cullagh sławę i rozgłos powieściopisarski, jako autor książki „The Prisoner of the Red“ (Więzień Czerwonych) w której opisuje z wielkim talentem, przygody swoje, gdy był oficerem angielskich wojsk w Syberji i gdy trafił do bolszewickiej niewoli i ich

strasznych kazamatów. Irlandczyk i katolik — jest bliższy nam duchem od zimnych Anglo-Sasów. W wielu słowach syna celtyckiego, zielonego Eriau, czuć zszera i żywą sympatję dla Polski, która by się z najwyższym tylko trudem udało znaleźć u innych poddańców Brytyjskiego Imperjum. Książka Mc. Cullagh'a wywołała wielkie zainteresowanie się całego świata cywilizowanego. Zdziera ona bezlitośnie z bolszewizmu płaszczyk przyzwoitości, oraz ideowości, którym się starał przed Europą zastąpić. Dyskredytuje go, w sposób wprost skandaliczny, a tem boleśniej, że przeczony Mc. Cullagh opiera wszystkie swe fakta i twierdzenia, na granitowej podstawie dokumentów, których niezliczone odpisy podaje na końcu swego dzieła. W samo serce Kremolinu wymierzył ten pisarz bolesny i dotkliwy cios!

Zazwyczaj, dzieła tłumaczone z oryginału, na język obcy tracą na swej wartości. O przekładzie książki Mc. Cullagh'a tego powiedzieć nie można. Chodzi tam bowiem o wypadki, to których jest nam Polakom bardziej znane zrozumiące, niż innym narodom. Wobec czego tłumaczka Hlakowiczówna

miała wdzięczne pole pracy, nie potrzebując się borykać z trudnościami właściwego oddania tego, co stanowi ducha książki. Trudność obrazowania wypadków w Rosji, była raczej udziałem autora, który obracał się na obcym sobie terenie. Tłumaczenie więc p. Hlakowiczówny brzmia łatwo, swojsko i naturalnie. Są więc potemu wszelkie dane, by ta cenna książka wzbudziła w społeczeństwie naszym należą sympatję. W Europie i Ameryce była już szeroko omawiana, przez wszystkie większe niemal przeglądy i oświadczenia. Krytyki były wyjątkowo pochlebne. Przy wydaniu angielskim załączona jest osobnie broszurka zawierająca głosy prasy. Niektóre z tych głosów zostały też umieszczone przy końcu polskiego wydania. Najbardziej może miarodajnym jest list księdza Arcybiskupa Ciepłaka do autora, w gorących słowach pochwalający treść i prawdziwość książki, i wyrażający podziękowanie, w imieniu Chrześcijaństwa. Angielski przegląd „Record“, słusznie zauważa, iż każdy, kto chce sobie zdać sprawę z tego co się dzieje w najtajniejszych zakątkach Rosji i zechce swój sąd oprzeć na faktach, musi

WYPRZEDAŻ
wszystkich towarów po cenach niżej własnego zakupu
w **DOMU HANDLOWYM**
„**WACŁAW NOWICKI**“
Wilno, ul. Wielka 30 (były 80)
została przedłużona do 1-go grudnia r. b.
Pozostało do wyprzedania:
CZĘŚĆ KONFERENCJI I GALANTERJI
Palta zimowe damskie i suknie, większa ilość damsk. i męskiego obuwia i kaloszy.
Nadeszły już pierwsze transporty towarów zagranicznych: Parasole (z Królewca), Krawaty (z Wiednia), Palta męskie (z Londynu).

Wypożyczamy
na rauty, wleczorki i zabawy
NACZYNNIA I NAKRYCIA STOŁOWE
K. i K. Opolscy Wilno, Ostrowska 5.
Pasaż sklep Nr. 25.
Ceny umiarkowane.

SPECJALNIE
DZIECI-nie
i dla młodzieży szkolnej
OBUWIE
WŁASNEJ wytwórni w WARSZAWIE
poleca **E. Ciborski**.
P.P. Urzędnikom Państwowym, komunalnym i instytucji państwowych
SPRZEDAŻ NA RATY.
Warszawa, Wilno,
Niecała 14. Tatarska Nr. 1, róg Mielkiewicza.

TEATR POLSKI. (Latała).
D Z I Ś PREMJERA
„**Mazepa**“
Tragedja w 5 aktach Juliusza Słowackiego.
Początek o g. 8 wiecz.
TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
DZIS
„**Królowa brylantów**“
Operetka Falla.
z udziałem W. Kaweckiej i M. Dowmunt
Początek o g. 8 wiecz.
JUTRO
Jedyny występ **D. Smirnowa**.
„**Rigoletto**“
Opera Verdi'ego.
Początek o g. 8 wiecz.

WARSZAWSKA GIEŁDA.
25 listopada b. r. (w zł. polskich).

Gotówka:	
Dolary	5.20—5.15
Czeki:	
Belgia	25.39—25.15
Holandja	200.10—208.10
Londyn	24.06—23.88
Nowy York	5.18—5.16
Paryż	27.41—27.14
Praga	15.62—15.48
Szwajcjarja	100.70—99.70
Papiery proc.	
Miljonówka	0.73—0.75
Pożyczka dolarowa	3.35
Listy dolar.	4.50

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

się przedewszystkiem zapoznać z tą niezwykłą książką Mc. Cullagh'a. Nietylko bowiem jest to pisarz, ogromnie żywo i z talentem przedstawiający sprawę, ale co więcej, czytając go czuje się, że mówi prawdę i że jest dokładnie o wszystkim poinformowany. Dzieło jego jest zdumiewająco dokładnym opowiadaniem. Wielcy aktorzy tego ponurego dramatu przechodzą przed nami jak żywi. Ponury dramat, tak. Ale opisując rzeczy straszne, rzeczy, które zawstydzili powinny cały naród, Mc. Cullagh wskazał nam warunki bytu w nowoczesnej Rosji, którą zna nadzwyczaj dokładnie. Przytem oparł swe dzieło na tylu dokumentach, że nawet ci co nie chcą, zmuszeni są, uwierzyć w prawdziwość jego opowiadania. Książka ta, w której syn obcej ziemi składa hołd uznania członkom naszego narodu, powinna być ściśle przyjęta przez polskie społeczeństwo, które z dumą podniesie oszo na myśl, że naród nasz nasz tak jak przed wiekami, nie przestaje wydawać ludzi, co się nie zawahają nigdy, gdy trzeba walczyć i zwyciężyć na przedmurzu Chrześcijaństwa.
H. O'Rourke Brochocka.



Tow. Akc. „AMADA” Gdańsk.

SZTUCZNE MASŁO marki „PRIWAT” fabryki „AMADA”

znane w mieście pod nazwą **GDAŃSKIE MASŁO**

niczem nie odróżniające się od prawdziwego śmietankowego masła: ani jakością, ani smakiem, ani kolorem, ani pożywnością.

„Amada Privat” najlepszy podarunek dla rozumnych i oszczędnych gospodyń. „Amada Privat” doskonale dla pieczywa.
 „Amada Privat” niezbędnie dla kuchni. „Amada Privat” zamienia we wszystkich wypadkach śmietankowe masło.
 „Amada Privat” znakomite dla tartinek. „Amada Privat” **CENA O POŁOWĘ TANŹSZA.**

Doszło do naszej wiadomości, że niektórzy kupy wykorzystują naszą markę i wystawiają w oknach dla zachęcenia publiczności oryginalne kawałki „AMADA PRIWAT”, sprzedają zaś surogaty jako wyroby naszej firmy. Zwracamy na to uwagę naszych klientów.

Wystrzegajcie się fałszyfkatów i żądajcie tylko „Amada Privat” (z fabryczną marką).

Generalne przedstawicielstwo na rejon Wileński:

„Spółka Wileńska Handel Importowy”

Wilno, Zawalna 27, telef. 746.

Adres telegr. „Handlimp” Wilno.



Najstarsza i największa fabryka pierników w Polsce, założona w r. 1763 — poleca znane ze swej dobroci

Pierniki Toruńskie

REPREZENTANCI: Dom Handlowy

„CENTROPOL”

Warszawa, Danilowiczowska 6. Tel. 130-27 i 283-32.

Żądaj we wszystkich większych sklepach kolonialnych i cukierniach.

Kieszonkowy Kalendarzyk Informator na rok 1925

WYSZEDŁ Z DRUKU

Zawiera oprócz zwykłego kalendarjum Informator Urzędowy, w którym uwzględnione są godziny przyjęć w poszczególnych wydziałach w Urzędzie Delegata Rządu, Komisarza Rządu. Adresy wszystkich Komisarjatów Pol. Państw. Sądownictwa. Adresy Notariuszów. Godziny przyjęć w Urzędzie Skarbowym. Kalendarzyk podatkowy z wyszczególnieniem wszystkich terminów płatności. Miary. Wagi. Wartość złotego polskiego. Taryfę pocztową i t. d. Format kieszonkowy.

Cena 50 groszy.

Żądać we wszystkich księgarniach, składach materiałów piśmiennych, kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Słynne bukwoniki do konieczy

RUSTONA.

Garnitury i wialnie Claytons. Tryjery i żmijki Mayera. NOŻE Bamforda. Części Sacka. Wirówki oryg. Méotte. Przybory mleczarskie.

Udzielamy kredytu na dogodnych warunkach.

TOW. AKC.

„T. Kowalski i A. Trylski”

Wilno, Ad. Mickiewicza 32.

NAJLEPSZYCH FABRYK MŁOCARNIE, MANEŻE, WIALNIE, SIECZKARNIE, CZOCHRY DO WEŁNY, angielskie NOŻE DO SIECZKARNI, oraz różne inne maszyny i narzędzia rolnicze

poleca

Zygmunt NAGRODZKI

Wilno, Zawalna 11-a.

Sprzedaj za gotówkę i na wypistę.

Żądajcie „TRETORN” z zielonym i czerwonym stemplem.

Kaloszki i Śniegowce Tretorn
NAJLEPSZY WYRÓD

Żądajcie „TRETORN” z zielonym i czerwonym stemplem.

Żądajcie „TRETORN” z zielonym i czerwonym stemplem!
UWAGA!!!
 Za nasze kaloszki i śniegowce marki „TRETORN” z zielonym stemplem tak samo jak z czerwonym stemplem, bierzemy na siebie zupełną gwarancję.
 Żądajcie wszędzie **KALOSZY** i **ŚNIEGOWCÓW** wszechświatowej sławy marki **„TRETORN”** z zielonym i czerwonym stemplem.
„TRETORN” Sp. Akc. Warszawa.

PRZEDSTAWICIELE, akwizyterzy i ajenci ogłoszeniowi miejscowi i podróżujący potrzebni.
 Reflektuje się na odpowiednie i wykwalifikowane fachowe siły. W ofertach akwizytorów i podróżujących muszą być wymienione branże, w których reflektant jest dobrze wprowadzony, względnie miejscowości które reflektantowi dokładnie są znane. Warunki pracy i wynagrodzenia stosownie do umowy.
 Oferty z dokładnym curriculum vitae i referencjami należy przysyłać pod: „K. A. P.” pod adresem: Towarzystwo Reklamowe Międzynarodowe, jcm. repres. na Polskę firmy Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Bezpłatnie

artystycznie wykonany w kolorach

KALENDARZ

ścienny-plakat na 1925 r.

może otrzymać

— KAŻDY —

Kto daje ogłoszenia,
 Kto pisma prenumeruje,

Kto daje przepisywanie na maszynach

w Biurze Reklamowym Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza Nr. 4,
Telefon 228.

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne,

chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwrócą do **SPÓŁDZIELNI ROLNEJ Kresowego Związku Ziemi**

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryny pochodzi z kopalni „SILEJA” na Śląsku.

KTO

chce wiedzieć o której godzinie pociągi odchodzą lub przychodzą do Wilna, jak również jakie są ceny biletów do główniejszych stacyj

NIECH KUPI NAJNOWSZY ROZKŁAD JAZDY. Cena tylko 20 groszy.

Nabyć można w księgarniach, w sklepach mater. piśm., w kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Baczność!

50.000 par obuwia

4 pary tylko za zł. 40 franko cło. Z polecenia kilku fabryk obuwia, znajdujących się w trudnościach płatniczych sprzedają wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji. Wysyłam zatem każdemu, póki zapas starczy, 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania, z silną, kożkową skórzaną podeszwą, najnowszego fasonu, czarna lub brązową skórą galoszewano. Wielkość według numeru. Wszystkie 4 pary kosztują tylko zł. 40 franko cło. Wysyłka za zaliczką

A. GLASER, EKSPORT OBUWIA Czeski Cieszyń Nr. 31.

P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się natychmiast lub na żądanie zwraca się pieniędże.

Drzewka owocowe wielki wybór

POLECA

Zakład Ogrodniczy

W. Plebańczyka,

Wileńska 10.

„Najtańsze źródło zakupu!!!”

OWSA
 OTRĄB
 SIANA
 SŁOMY
 ŻYTA
 MAKI razowej
 MAKI pyłowej
 MAKI pszennej
 SOLI CUKRU
 SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi
 ZAWALNA 1. TEL. 1-47

INTELIGENTNI agenci lub agentki znajdą pracę dobrze płatną w zależności od chęci i zdolności w pracy.

Wynagrodzenie procentowe.

Informacje w Biurze Reklamowym St. Grabowskiego, Mickiewicza 4, Tel. 228.

Wydzierżawia się boisko sportowe

Zyd. Tow. Gimn. Sportow. w Wilnie (Wiwulskiego 15)

całem urządzenia własnym kosztem dzierżawcy ŚLIZGAWKI na sezon bieżący.

Informacje udziela sekretariat Z. T. G. S. Nowogrodzka, 8 codziennie od 11—2 i od 7—9 wieczór.

Z powodu wyjazdu do sprzedania całokształt umeblowanie mieszkanowe: wartościowe szafa orzechowa, kredens i in. Zakretowa 7, m. 3, od 2—5 wiecz.

3 POKOJE pojedyncze lub razem do wynajęcia. Snipszki Artyleryjska 1 m. 2.

WYPOŻYCZĆ meble pokojowe. Informacje w Biurze Reklamowym Mickiewicza 4 od 12 do 4 dla J. J.

SZREDERA pianino, nowe koncertowe sprzedaje się okazjnie. Sapitana 7 m. 4. (w pobliżu Zawalnej).

FIRMA **EXPRESS**
 Wilno, ul. Portowa 7
 POLECA **Pilśniaki**
 najlepszego gatunku.

Od 1 STYCZNIA PRZYJME na Kresach posadę zarządzającego lasami, kiewrow. Przeds. drzewnego, lub Administratora opuszc. majątku za małym wynagrodzeniem Specjalność eksploatacja i sprzedaż drzewa w kraju i zagranicę. Lat 43, rodzina mała. Na żądanie kaucja. Obecnie pracuje jako Nadleśniczy działu drzewnego w Bydgoszczy. Zgłoszenia Biuro St. Grabowskiego w Wilnie ul. Mickiewicza 4 dla S. K.